

„Rok 1900. Europa w fotografii Henryka Czeczotta” – wystawa w PAN Muzeum Ziemi w Warszawie, 9 czerwca – 27 sierpnia 2017

Henryk Czeczott – utalentowany wszechstronnie człowiek, inżynier górniczy, doktor nauk technicznych, profesor – urodził się w Petersburgu 18 czerwca 1875 r. w szlacheckiej rodzinie pochodzącej z Litwy. Jego rodzicami byli Otton (1842–1924), wybitny lekarz psychiatry, i Leontyna (1849–1920) z Kukielów. Oprócz Henryka państwo Czeczottowie mieli córkę Marię (1870–1936), rzeźbiarkę, po mężu Popławską, i syna Alberta (1873–1955) inżyniera specjalistę od lokomotyw parowych.

Ojciec Henryka był naczelnym lekarzem w petersburskim szpitalu św. Mikołaja. To za jego ordynatury zbiegł ze szpitala, będący tam na obserwacji psychiatrycznej, przyszedł Naczelnik Państwa Józef Piłsudski (1867–1935). Ucieczka Piłsudskiego odbyła się za wiedzą i aprobatą Ottona Czeczotta. W związku z zaistniałą sytuacją w 1901 r. doktor Czeczott złożył rezygnację z funkcji ordynatora.

Jedną z pasji, którą zaszczerpił Henrykowi była turystyka i alpinizm. W Kraju Stawropolskim na Kaukazie, jako lekarz uzdrowiskowy w Piatigorsku, organizował razem z rodziną wyprawy w góry Kaukazu, m.in. na lodowce Dewdorak i Cej. Ustalił własny szlak na górę Besztan, w latach 1902–1907 był prezesem Kaukaskiego Towarzystwa Górskiego.

Być może ze względu na zamiłowania geograficzne, Henryk Czeczott wstąpił do Instytutu Górniczego w Petersburgu, który ukończył w roku 1900, zdobywając stopień inżyniera górniczego. Jego pracę zawodową można podzielić na trzy okresy: pierwszy to praca w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego (1900–1908), drugi – w Instytucie Górniczym w Petersburgu (1909–1922), trzeci – w Akademii Górniczej w Krakowie (1922–1928).

W 1910 roku Henryk Czeczott poślubił Hannę Peretiatkovicz (1888–1982). Hanna Czeczott w 1922 r. ukończyła Wydział Biogeograficzny Instytutu Geograficznego w Petersburgu. Oboje brali udział w licznych ekspedycjach w głąb Azji oraz do Ameryki Północnej. W roku 1948 Hanna Czeczott założyła w Muzeum Ziemi w Warszawie Pracownię Paleobotaniczną, kierowała nią do 1960 r. Tytuł profesora uzyskała w 1955 r. Przez lata kierowała pracami nad florą trzeciorzędową, a pozyskane przez nią zbiory należą do największych kolekcji na świecie.

Prawdopodobnie po zakończeniu nauki w Instytucie Górniczym, Henryk Czeczott, czy to za namową rodziców, czy z własnych zamiłowań do podróżowania, postanowił zwiedzić Europę. Wyruszył z rodzinnego Petersburga, płynąc statkiem do Rygi. Z Rygi prawdopodobnie koleją udał się do Rekowicz, miejscowości położonej między Smoleńskiem a Briańskiem. Tam odwiedził dalszą rodzinę, której dom znajdował się nad malowniczą rzeką Sieszczą. Natomiast niedaleko w folwarku Zoliwo mieszkał wuj Andrzej z rodziną. Z tego etapu podróży zachowało się 70 negatywów.

Dalej jechał koleją do Piatigorska (na mapie z 1889 r. jest zaznaczone połączenie kolejowe), do rodziców prze-

bywających w tej miejscowości uzdrowiskowej. Po krótkim pobycie w Piatigorsku wyruszył w dalszą drogę. Towarzyszący przez bezdroża Kaukazu byli jego rodzice (Otton i Leontyna), a także dwóch lokalnych przewodników. W czasie wyprawy wykonał 25 zdjęć, niestety nie najlepszej jakości, co mogło wynikać z niedogodności podróży.

W rejonie Cieśniny Kerczeńskiej Henryk, po pożegnaniu z towarzyszami podróży, wsiadł na statek (pięć zdjęć z Morza Czarnego) do Odessy (jedna fotografia opery).

Dalej pojechał koleją do Warszawy. Prowincjonalne miasto gdzieś na granicy Imperium Rosyjskiego nie zrobiło chyba na Henryku Czeczocie zbyt wielkiego wrażenia, Cztery zdjęcia z Warszawy, w tym dwa z pomnikiem Adama Mickiewicza, to wszystko co nam zostawił. Dwa pozostałe przedstawiają kościół św. Aleksandra i Ogród Saski.

Następny był Wiedeń – mamy stamtąd fotografie opery, pałacu i kilku pomników – w sumie osiem zdjęć.

Kolejnym odwiedzionym miejscem był Salzburg – nie tylko miasto pozostawało w kręgu zainteresowań Henryka Czeczotta, mamy też zdjęcia z okolicznych szczytów – 16 zdjęć.

W Monachium wykonał sześć fotografii – wśród nich jest politechnika i pałac szklany w ogrodzie botanicznym.

Wreszcie Paryż – 27 zdjęć. Widać, że w tym mieście przebywał dłużej. Wersal, Notre Dame, Lasek Buloński, Wieża Eiffla – to tylko niektóre z oglądanych i uwiecznionych przez niego miejsc.

Przedostatnie miasto, które odwiedził to Kolonia. Poświęcił jej trzy zdjęcia, niestety nie zachowały się one. Ostatni jest Berlin – cztery fotografie.

Przez lata negatywy były przechowywane w przygotowanym do tego celu albumie. Jest on w kolorze zielonym i ma specjalne przegródki z pergaminu na negatywy. Na pierwszej stronie albumu znajduje się odręcznie napisana rzymska cyfra jeden. Na końcu są karty na opisy poszczególnych negatywów.

Być może był to jeden z kilku albumów, a podróż nie kończyła się w Berlinie. Pozostanie to tajemnicą. Niestety do naszych czasów nie wszystkie negatywy się zachowały. Obecnie są one przechowywane w PAN Muzeum Ziemi w Warszawie.

Marek Wierzbicki
PAN Muzeum Ziemi w Warszawie
Serwis fotograficzny na str. 407

PAN Muzeum Ziemi w Warszawie, Al. Na Skarpie 27;
www.mz.pan.pl; http://www.facebook.com/muzeum.ziemi.pan

wystawa czynna od 9 czerwca do 27 sierpnia 2017 r.:
poniedziałek – piątek: 9.00–16.00
niedziela: 10.00–16.00 (wstęp wolny)
ceny biletów: normalny – 5 zł, ulgowy – 3 zł

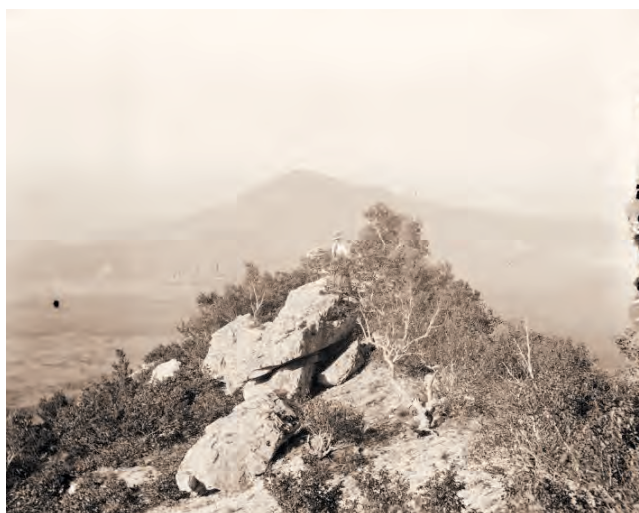
**„Rok 1900. Europa w fotografii Henryka Czeczotta”
wystawa w PAN Muzeum Ziemi w Warszawie, 9 czerwca – 27 sierpnia 2017
(patrz str. 352)**



Ryc. 1. Henryk Czeczotta 1900 r. Wszystkie fot. H. Czeczott – ze zbiorów PAN Muzeum Ziemi w Warszawie



Ryc. 3. Wrota Osetyńskiej Drogi



Ryc. 4. Razwłoka od południa, okolice Piatigorska



Ryc. 2. Mostek przez Ardon, Kaukaz



Ryc. 5. Barany, Droga Osetyńska, Kaukaz